

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

DZIS

W numerze:

- Problemy V Plenum — str. 3
- Ziemia pleszowska odsłania tajemnice — str. 5
- Nowy pawilon w Mistrzejowicach — str. 8

głos NOWEJ HUTY

Nr 34 (715) Kraków, 22 VIII. — 28 VIII. 1970 r. Cena 50 gr

● Więcej izb mieszkalnych ● Nowe obiekty socjalne

Aby się nam lepiej pracowało, mieszkało, odpoczywało...

Obudownictwie socjalnym można nieskończenie. A to, że nie nadają za potrzebami, że jest go za mało, że nie jest właściwie wykorzystane, itd., itd.

Jak w chwili obecnej przedstawia się sprawa budownictwa socjalnego w Hucie im. Lenina. Co się robi w tym zakresie i co będzie się robić w najbliższej przyszłości? Tych kilka skreślonych uwag będzie pomocne dla zrozumienia wszystkich problemów związanych z tymi sprawami.

Jednym z głównych zagadnień na które w swej pracy zwraca uwagę Komisja Budownictwa Socjalnego Huty jest budownictwo mieszkaniowe. W roku bieżącym pracownicy kombinatu otrzymają 1815 izb z czego na budownictwo państwowe przypada 687, a

na spółdzielcze 1128. Rok przyszedł pod tym względem zapaści się dużo lepiej, bo w myśl założeń zamknę się cyfrą — 2835 izb przeznaczonych dla naszych pracowników. Jednocześnie struktury mieszkań uzyskane w roku 1971 i dalszych latach przyszłej pięcioletki charakteryzują się dalszą poprawą. Znaczący to, że hutnicy otrzymają więcej mieszkań na które aktualnie jest największe zapotrzebowanie. Głównie typu M-3. Budynki będą wznoszone na Wzgórzach Krzesławickich, Bieńczycach i Mistrzejowicach.

(Dokończenie na str. 2)

Plaszewski w kadrze „Expressu Wieczornego“

W środę, w Warszawie odbył się mecz piłkarski reprezentacji naszego kraju z najlepszymi zawodnikami, zaproponowanymi przez kibiców piłkarskich z całej Polski. W obu drużynach grali zawodnicy, którzy nie przekroczyli 23 roku życia. Mecz wygrała prowadzona przez trenera Górskiego reprezentacja Polski w stosunku 2:0.

piłkarskich nadziei olimpijskich. W Nowej Hucie oglądaliśmy ten mecz z większym jeszcze niż w latach ubiegłych zainteresowaniem. Sprawili to utalentowany pomocnik „Hutnika”, Plaszewski, który w tym meczu dzielnie stawił czoła bardziej doświadczonym kolegom z reprezentacji Polski, będąc jednym z najlepszych piłkarzy w drużynie „Expressu”, co podkreślił również sprawozdawca J. Ciszewski.

Dzięki bezpośredniej transmisji telewizyjnej mogliśmy obserwować zmagania naszych

(Dokończenie na str. 5)

Zbliża się koniec miesiąca

Naszą ambicją maksymalne wykonanie zadań

Weszliśmy już w trzecią dekadę miesiąca. Zbliża się kolejny egzamin wysiłku i sprawności całej załogi huty jakim będzie wykonanie planu miesięcznego. Zwrócić należy uwagę, że rezultaty produkcyjne jakie zostaną uzyskane w sierpniu ważą bardzo poważnie na wynikach III kwartału i II półroczu. A więc dodatkowego znaczenia nabiera każda tona dodatkowej surówki, stali i wyrobów walcowanych.

Praca w sierpniu odbywa się w trudnych i niesprzyjających warunkach. Okres lata należy do najtrudniejszych okresów w pracy hutniczej, gorszych jeszcze niż zima. Trzeba wielkiego hartu, aby przy zmniejszonych skutkach urlopów obsadach, w żarze bijącym od pieców i w skwarze, wykonywać swe normalne obowiązki zawodowe. Wykonywać je dobrze, pracować wydajnie.

Jakie są perspektywy wykonania zadań miesięcznych sierpnia? Wszystko wskazuje na to, że są dobre. Trzecią dekadę miesiąca rozpoczęliśmy z wykonanym planem, a na wielu odcinkach nawet z przekroczonym planem. Nadwyżki są dosyć duże. Zgromadzili je na swym koncie kokownicy, aglomerownicy i wielkopiecownicy. Mają je stalownicy i walcownicy. Praca odbywa się rytmicznie, a to przecież decyduje o sukcesie.

Kilka przykładów. Załoga Wielkich Pieców rozpoczęła sierpień pod znakiem 102 proc. wykonania zadań. W następnym tygodniu zanotowaliśmy 103 proc. i teraz rejestrujemy 103 proc. Nadwyżka wynosi ponad 5 tys. ton surówki. Są więc realne szanse zamknięcia miesiąca bardzo dobrym bilansem. Wielkopiecownicy na pewno nie wypuszczą tej okazji z rąk, zdają sobie bowiem sprawę jak ważna dla huty jest surówka.

Stalownia Martenowska zaczęła pod planem, ale rychło się z tego otrząsnęła. Tydzień temu wyszła już na 100 proc., dzisiaj ma 103 proc. wykonania planu, a nadwyżka sięgnęła kilku tysięcy ton. Jej sąsiad — Stalownia Konwertorowa zachowała wysoką rytmiczność pracy od początku sierpnia, aż do dziś. Legitymuje się poważnymi nadwyżkami. Ostatni jej rezultat, to ponad 5 tys. ton stali dodatkowo.

Z wydziałów walcowniczych wyróżnia się rytmicznością pracy załoga Walcowni Slabing. Notowaliśmy kolejno: 114, 115, 112 proc. wykonania produkcji gotowej. Zanosi się na bardzo dobry wynik w skali miesiąca. Załoga Walcowni Zimnej Blach „dostroila się” do tej dobrej passy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Studenci na praktyce w HiL



Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny

Priorytet dla postępu technicznego

Jednym z największych wydziałów w Hucie im. Lenina jest Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny. Zaangażowanych jest w nim ok. 1600 pracowników, którzy wykonują produkcję w zakresie części zamiennych dla całej huty. Jak olbrzymia i różnorodna jest ta produkcja można się przekonać przechodząc po magazynie narzędziowym.

W-3 składa się jakby z trzech niezależnych oddziałów — Kuźni, Warsztatu Mechanicznego i Warsztatu Kon-

strukcji Stalowych. Ten poddział na trzy jednostki produkcyjne był pewnym utrudnieniem dla prac prowadzonych przez trzy zespoły branżowe wchodzące w skład komisji wydziałowej. Zespoły te ściśle ze sobą współpracując i opierając się na wytycznych Komisji Głównej HiL zaproponowały dla każdego z oddziałów własne zadania odcinkowe, wychodząc z założenia, że każdy z oddziałów ma odrębny zakres wykonywanych prac.

I tak w Kuźni jako zadania odcinkowe zaproponowano postęp techniczny, pełne wykorzystanie czasu kalendarzowego i obniżkę kosztów własnych w pozycjach zależnych od wydziału. Konkretnym efektem jaki się uzyska z realizacji zadań odcinkowych w Kuźni będzie 2,4 mln złotych zysku w roku 1975.

W Warsztacie Mechanicznym zaproponowano następujące zadania odcinkowe — postęp techniczny, poprawę wskaźnika wykorzystania czasu pracy obrabiarek i obniżkę kosztów własnych zależnych od wydziału. Realizacja tych zadań odcinkowych przez załogę warsztatu przyniesie oszczędności w wysokości 10 mln złotych oraz przyrost w maszynogodzinach — 54 200.

Trzeciej jednostce — Warsztatowi Konstrukcji Stalowych

Podobnie jak w wielu wydziałach huty, także w Zakładzie Badawczym odbywają praktyki studenci AGH. Pod fachowym okiem mgr inż. Stanisława Lepiarczyka przechodzą wstępne przeszkolenie, uzupełniają zdobytą już na uczelni wiedzę — wiadomościami praktycznymi. Na zdjęciu studentki po I roku Wydz. Metalurgicznego AGH w Krakowie: Anna Talaga, Alicja Tuz i Bożena Liszka zapoznają się z metodami badań metaloznawczych.

(jd)

Fot. St. GAWLIŃSKI

zaproponowano postęp techniczny, obniżkę kosztów własnych zależnych od wydziału i poprawę uzysku.

Efekt jaki się uzyska w roku 1975 to 5,6 mln złotych oszczędności i 71 700 roboczogodzin.

Jak z tego widać zadania jakie stoją przed załogą W-3 są niezwykle napięte. Trzeba jeszcze podkreślić, że załoga Kuźni w chwili obecnej wykonuje zadania prawie 2,5 raza większe od założeń projektowych. Warsztat Konstrukcji Stalowych ma stopień mechanizacji robót spawalniczych największy w całym Zjednoczeniu, a w Warsztacie Mechanicznym wskaźnik wykorzystania obrabiarek jest również najwyższy w całym Zjednoczeniu. Jednocześnie warsztat ten pracuje w ruchu ciągłym czego nie obserwuje się w żadnym zakładzie kraju.

(Dokończenie na str. 2)



Takie przypadki są groźnym memento dla właścicieli pojazdów! Mniej brawury, więcej rozważli i dbałości o stan techniczny pojazdu. Alarm na drogach trwa.

Fot. J. ROŚKIEWICZ



Ludzie dobrej roboty

Przedstawiamy dziś kilku przodujących pracowników Pionu Gł. Mechanika huty — ludzi nie zatrudnionych wprawdzie bezpośrednio w produkcji hutniczej, ale wy-

wierających na nią poważny wpływ. Bogumił Cieśla jest tokarzem w Wydz. W-3 i przewodniczącym Rady Oddziałowej. Wykonuje swe obowiązki zawodowe z nadwyżką, zna-

ny jest z solidnej roboty. Marian Zarzycki jest przodującym, bardzo doświadczonym monterem. Wiktor Szczerba — brygadzysta utrzymania ruchu w brygadzie remontu obrabiarek, wyróżnia się wysoką wydajnością pracy i rzetelnością.

Na zdjęciu u dołu prezentujemy przodującego formierza

z Odlewni Żelwa — Władysława Mićka. Następnie: Stefana Różańskiego — modelarza i Jana Fultyrę — formierza z Odlewni Staliwa. Są to ludzie dobrej roboty. Zdyscyplinowani, zaangażowani pracownicy huty, na których zawsze można polegać.

(jd)

Fot. B. LUCKOS





Zniewa w bezpośrednim sąsiedztwie z hutą! Jakże wymowny kontrast styku wielkiego przemysłu i rolnictwa. Fot. St. GAWLIŃSKI

Centralna Tokarnia Walców

WIĘKSZA PRÓDUKCJA — przy tych samych środkach

Każdy z czytelników śledzących kolejne numery Głosu zauważył, że dużo miejsca na naszych łamach zajmuje problematyka związana z praktyczną realizacją uchwały V Plenum naszej Partii. Przedstawiamy wyniki prac komisji wydziałowych oraz efekty jakie uzyskują załogi tych wydziałów dzięki przejściu na nowy system gospodarowania.

Dzisiaj przedstawiamy efekty pracy załogi i komisji wydziałowej P-87. Centralna Tokarnia Walców w ostatnim pięcioleciu znacznie się rozbudowała. Wartość środków trwałych wzrosła o 37 proc. Jed-

nocześnie ze wzrostem tych środków nastąpił znaczny wzrost wykonania zadań o 230 proc. Najbliższa pięcioletka przyniesie dalszy wzrost zadań o 22,5 proc. Ten poważny postęp — przy tym samym stanie środków trwałych — uzyskuje się m. in. dzięki wszechstronnej analizie przeprowadzonej przez załogę i wchodzącej w skład komisji oddziałowej, zespoły robocze.

Zespół produkcyjno-reмонтowy dostrzegł możliwość wzrostu wydajności pracy o 750 maszynogodzin, przez lepsze wykorzystanie parku maszynowego. Osiągnięto to dzięki zmodernizowaniu wszy-

skich maszyn i nastawieniu ich na wykonanie robót wieloczynnościowych oraz wprowadzenie warsztatowości t.j. obsługiwanie przez jednego pracownika dwóch maszyn. Dalszym etapem będzie tworzenie specjalistycznych grup, które będą obsługiwać tylko pewne typy maszyn.

Zespół rezerw w zatrudnieniu i organizacji pracy doszukał się 1800 maszynogodzin w (Dalszy ciąg na str. 3)

Priorytet dla postępu technicznego

(Dokończenie ze str. 1)

Jeżeli uświadomimy sobie te wszystkie czynniki zrozumiemy jak wiele będzie zależało od pracowników, od organizacji robót, od postępu technicznego. Dlatego opracowano program zabezpieczający wykonanie poszczególnych zadań. W pracy nad tym programem uczestniczyła cała załoga. Można powiedzieć, że poszczególni pracownicy byli współtwórcami programu, który sami będą realizować. Pożytek z tego był ogromny — podkreśla mgr inż. Olgierd Gołubicki — kierownik W-3, bo pracownicy zapoznali się bardzo szczegółowo ze swoją działalnością od strony kosztów czy wskaźników, którymi na co dzień operują. Zespoły opracowujące

program zabezpieczenia zadań pracowały z ogromnym poświęceniem bardzo poważnie traktując swoją pracę.

Niezależnie od tych wszystkich czynników elementem, który w znacznym stopniu pomoże w pracy nad wykonaniem zadań przyszłego planu pięcioletniego, będą prowadzone kursy aktualizacji wiedzy. Przyczynią się one do podniesienia kwalifikacji oraz zapoznania się z nowymi osiągnięciami.

Poważne traktowanie przez pracowników wydziału swych zadań jest najlepszą rekwizcją, że zadania postawione przed załogą zostaną zrealizowane. (k)

Spisali się znakomicie

Kierownictwo W-80 huty wyraża za naszym pośrednictwem słowa uznania i podziękowania załozce Wydz. W-3 huty oraz Pionu Gł. Mechanika za wzorowe wykonanie prac wchodzących w zakres rekonstrukcji wirnika turbogeneratorskiego nr 3.

W czerwcu br. została przeprowadzona rekonstrukcja tego agregatu mająca na celu odstrojenie wirnika turbogeneratorskiego od drgań rezonansowych przy roboczej liczbie obrotów. Jedną z najważniej-

szych i najtrudniejszych prac była przy tym obróbka wirnika przeprowadzona przez załogę Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnego.

Mimo wyłaniających się dodatkowych trudności technicznych związanych z koniecznością uzyskania bardzo wysokiej dokładności wymiarowej, praca została wykonana przez Wydz. W-3 szybko i na bardzo wysokim poziomie jakościowym. W rezultacie można było zrezygnować z dodatkowego wyważania statycznego i dynamicznego wirnika, co z kolei przyczyniło się do pomysłnego i szybkiego wykonania rekonstrukcji.

Chwaląc owocną współpracę życzymy dalszych tak udanych operacji technicznych.

Zbliża się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Podjęliśmy wiele nowych spraw organizacyjnych, interesujemy się również samą propagandą.

1. Wczoraj wracałem do domu ze znajomym walcownikiem. Był zdziwiony, że mam takie dobre samopoczucie.

— Tyle kłopotów, trudności w pracy. A ty...

Wiedziałem do czego zmierzam. On był zmęczony. Ale ktoś nie jest zmęczony — na przykład — tempem życia? Z tego nas nie wyłącza nawet długoterminowy, pełny urlop. Tymczasem...

Na poniedziałkowej naradzie sekretarza zapisałem takie zdania:

„Co nasza praca polityczna dała, a nie ile było zebrań i narad. To ważne!”

„Trzeba aktywność członków partii na bieżąco badać.”

„Przyjmować do partii tych, którzy sprawdzili się w pracy organizacyjnej młodzieżowej.”

„Członków, którzy są w istocie rzeczy urzędnikami (w sensie pojmowania działalności politycznej), mamy dość, aż nadto!”

„Prowadząc naradę trzeba wiedzieć, jakie efekty wartościowo, ile oszczędności zakłada

się na 1975 rok. Jak można dyskutować, jeżeli się nie wie?”

Wszystko to wydaje się proste, jasne. A jednak...

2. Propaganda ma to do siebie, że musi odpowiadać na

Poniedziałek rano w Komitecie

RZECZYWISTOŚĆ I AKTUALNOŚĆ

ROMAN WOLSKI

aktualne pytania. Aktualne społecznie, politycznie, ideologicznie, w sensie dziejących się wydarzeń i powstających wątpliwości.

Pewien propagandzista raz mi zalecał (chcę dopomóc). „Pisziesz artykuł o święcie rocznicowym? I co, nie wiesz jak ująć temat? Proste. Weź swój artykuł z zeszłego roku. Zmień cyfry. I już. Proste...”

Tak. Proste. A w istocie skomplikowane. Czy wiedział o tym? Rozmowa z anonimowym czytelnikiem, odwoływanie się do jego odczuć i uczuć

— i przecież — kształtowanie opinii! Jakże można pisać tak samo w tym, jak i w ubiegłym roku? Co to znaczy rozmawiać (przecież tym jest artykuł), z rzeczywistymi odbiorcami, z ich myślami, aktualnymi odczuciami i po-

gładami? Przecież to nie jest mówienie „do ściany”, a do czytelnika, według owego towarzysza (gdyby tak było) zawsze takiego samego, tak samo myślącego. A więc i dziś, i przed rokiem...

Wytrawny propagandzista — tak sądzę — zawsze pragnie mieć przed sobą „oponenta”. Odczuwać opór z jego strony. Wówczas ma się przekonanie, że kierowane argumenty trafiają na realny grunt. Ze to jest rozmowa.

ZYCIE PARTII

Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą w hutniczej organizacji

Hutnicza organizacja partyjna zbliża się do rozpoczęcia zebrań sprawozdawczo-wyborczych w OOP i POP. Z tym faktem związana była narada sekretarza organizacyjnych KZ i samodzielnych POP w dniu 20 bm. Konkretnym celem było omówienie wytycznych do pracy egzekutywy poszczególnych organizacji partyjnych w okresie trwania kampanii. Zwrócono uwagę sekretarza organizacyjnych na stronę propagandową kampanii. Odpowiednio przygotowane plany i hasła winny kierować uwagę na doniosłość okresu przedwyborczego.

O tych sprawach mówił przew. prezydium Komisji Organizacyjnej KF, tow. Henryk Połatyński.

W trakcie narady tow. Rajca omówił przebieg indywidualnych rozmów partyjnych w hucie. Jednym z wniosków, który szczególnie akcentowano, był ten, aby członków partii, którzy pełnią już jakieś funkcje w instancjach nadrzędnych, lub działają w komisjach problemowych, komitetach osiedlowych i prezydiach TGP, czy innych organizacjach społecznych, nie obciążać dodatkowymi funkcjami w zbliżających się wyborach.

Przedstawiono też aktualny stan rozwoju hutniczej organizacji partyjnej. Ogółem na dzień 30 czerwca br. liczy ona 8.060 członków i kandydatów. Przybyło 91 towarzyszy, uby-

ło, wskutek odejścia z kombinatu lub odbywania służby wojskowej — 71. Kierując się instrukcją KC i statutem partii, wydano 12 członków, a skreślono 48.

Przy tej ocenie zwrócono uwagę na rozmieszczenie członków partii w poszczególnych oddziałach, służbach branżowych i zmianach; okazuje się bowiem, że na tym odcinku

sytuacja nie jest jeszcze wystarczająca do potrzeb i zadań, stojących przed organizacjami partyjnymi w świetle uchwały V Plenum KC.

Aktualnie został już przez KF opracowany harmonogram zebrań sprawozdawczo-wyborczych OOP i POP, z uwzględnieniem obsługujących je członków instancji fabrycznej. (ms)

Naszą ambicją maksymalne wykonanie zadań

(Dokończenie ze str. 1)

Pracowała i pracuje rytmicznie jak jeszcze nigdy. Oto rezultaty z trzech kolejnych tygodni. W blasze czarnej: 109, 103, 103, 102 proc. planu. W blasze ocynkowanej: 96, 108 i 113 proc. planu. W blasze ocynkowanej ognioowo: 102, 114, 107 proc. planu. W blasze ocynkowanej elektrolitycznie osiągnęła załoga nie tylko przelom, ale i stabilizację wyników. Rezultaty tygodniowe: 124, 110, 103 proc. planu.

Nie pozostały w tyle załogi Wydziału Rur Zgrzewanych i obu Aglomerowni. Wykonują swe plany, są zawsze w czołowie wśród najlepszych.

Pozostało już tylko nieco więcej niż tydzień do końca sierpnia. Dołożymy starań, aby jeszcze bardziej opanować rytmikę pracy. Zwiększymy wysiłki dla wykonania planu miesięcznego z nadwyżką! JERZY DANEK

Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 19 BM. WL.

Zakład Mater. Ogniotrwiałych	proc. planu
wyroby szamotowe	98
wyroby zasadowe	96
dolomit	119
wapno	105
wyroby smół. dolom.	148
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	101
koks wielkopiecowy	102
smoła	100
benzol	100
siarczan amonu	101
Agglomerownia I	106
Agglomerownia II	101
Walcownie	
surówka	103
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	103
żużel pienisty	107
żużel kawałkowy	100
Stalownia Martenowska	103
Stalownia Konwertorowa	107
Wydział Wlewnic wlewnice	100
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	99
prod. gotowa kęsisk	97
prod. surowa kęsów	102
prod. gotowa kęsów	98
Walcownia Slabing	
prod. surowa	110
prod. gotowa	112
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	95
Walcownia Taśm	
prod. surowa	110
prod. gotowa	116
Walcownia Drobnych Profili	
prod. sur. prof.	99
prod. got. prof.	96
prod. sur. drutu	98
prod. gotowa drutu	100
Wyroby walcowane	
prod. surowa	98
prod. gotowa	96
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	103
blacha got. czarna	102
blacha sur. ocynk.	103
blacha got. ocynk.	113
blacha sur. ocyn. ogn.	107
blacha got. ocyn. ogn.	107
blacha sur. ocyn. elektr.	99
blacha got. ocyn. elektr.	103
taśma — got.	98
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. sur. rur	105
prod. got. rur	102
prod. got. prof. gięt.	105
Wydział Odlewnic	
prod. ogółem	101
stal elektr. surowa	104
odlewy stalowe	100
odlewy żelazne	101
Wydział Mechaniczno-Konstr.	
wyroby kute ogółem	100
odkwalki swob. kute	100
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	102
Siłownia — energia elektr.	102
Stal ogółem	104

nala z nadwyżką ponad 5 tys. ton surówki. W czołowie najlepszych uplasowały się też załogi obu Stalowni. Załoga Martenowskiej zwiększyła w ub. tygodniu tempo pracy i dostarczyła dodatkowo kilka tysięcy ton stali. Podobnie załoga Stalowni Konwertorowej wykonała plan z nadwyżką paru tysięcy ton stali.

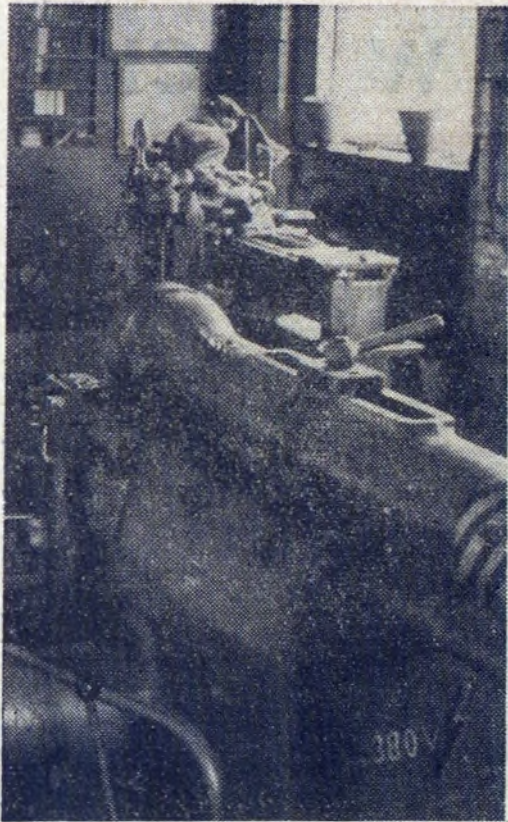
WYKONALI SWE ZADANIA. Dobry rezultat uzyskała załoga Wydz. Wlewnic. Wykonała plan w 100 proc., dała dodatkowe kilkadziesiąt ton wlewnic. Bardzo mocne i równomierne tempo pracy zachowała załoga Walcowni Slabing. Jej rezultat, to dodatkowa produkcja kilku tysięcy ton siabów. Korzystnie kształtują się nadal wyniki załogi Walcowni Zimnej Blach. Wykonała plan we wszystkich swych asortymentach i osiągnęła nadwyżki. Wynoszą one po kilkadziesiąt ton blachy ocynkowanej ognioowo. Nie zawiadła załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Nadal znajduje się w czołowie dobrze pracujących wydziałów, posiada nadwyżkę kilkunastu kilometrów rur.

POZOSTALI W TYLE. Nie wykonała planu załoga Walcowni Wstępnych, w dodatku w obu asortymentach. Niedobory wynoszą od 1 do kilku tysięcy ton (kęsów i kęsisk). Nie wykonała również planu załoga ZMO, zabrakło jej wyrobów szamotowych i zasadowych.

POSTÓJ WAGONÓW PKP W NORMIE. Dość dobrze wygląda rotacja wagonów PKP w hucie. Limit postoju nie jest przekraczany. Oto średni czas postoju za ostatnie dni: 12 bm. — 9,5 godz., 13 bm. — 8,7 godz., 14 bm. — 9,8 godz., 15 bm. — 10,8 godz., 16 bm. — 11,1 godz., 17 bm. — 10,8 godz., 18 bm. — 8,5 godz. Limit wynosi 11,4 godz. (jd)

Dnia 17 bm. zmarł tragicznie ZDZISŁAW ZIEBA długoletni pracownik Walcowni Drobnej i Drutu, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia przekazują Kolektywy Kierowniczy POP PZPR, Rada Zakładowa, i współpracownicy.

Koledze ALEKSANDROWI BARNASIOWI sekretarzowi KS Hutnik wyraży głębokiego współczucia w związku ze zgonem Matki składa Zarząd, zawodnicy, działacze i pracownicy klubu



Na pierwszym planie strugarka w głębi tokarka z W-74. Są niewystarczająco wykorzystywane tam gdzie się znajdują. W rozmowach partyjnych postulowano ich upłynięcie — może komu innemu bardziej się przydadzą. Oby jak najszybciej.

Fot. S. GAWLIŃSKI

Mozna pracować lepiej i wydajniej

Rok 1971 będzie rokiem przełomowym w naszej gospodarce narodowej — śmiało można go określić rokiem realnych możliwości w gospodarskim współzrządzeniu. Od najmniejszych przedsiębiorstw do dużych zjednoczeń — wszędzie toczą się ożywione dyskusje na tematy uchwały V Plenum KC naszej Partii. Wszędzie też szuka się możliwości, które dać muszą większą produkcję o lepszej jakości.

Potencjał ludzkiej siły zastąpiony być musi, twórczą i oświadczającą, a także lepszą organizacją na każdym stanowisku.

Biura projektowe opracowywać powinny realne i konkretne projekty, mające swe uzasadnienie w produkcji. Przed postępem technicznym otwiera się życiowa droga, droga do hal fabrycznych, do każdego urządzenia, któremu przyglądając należy się z bliska, a wszystko po to by produkowało ono więcej i lepiej.

Należy sprawdzić personalia pracowników — mówi jeden z kierowników wydziałów naszej huty, musimy to uczynić, tam właśnie tkwią rezerwy produkcyjne. Sprawdzić należy co nasi pracownicy oprócz codziennej roboty umieją jeszcze wykonać. Ileż to mamy ślusarzy, którzy przed podjęciem pracy w hucie, byli

suwnicowymi, malarzami, a nawet murarzami? Takie zawody mają, bo taką była potrzeba na rynku pracy.

No proszę — mówi ślusarz Utrzymania Ruchu, dziś miałem spawać, ale nie miał mi kto przewieźć spawarki na drugi koniec hali i całą robotę diabli wzięli — nie było suwnicowego.

Dziś nie spawaliśmy, bo brak suwnicowego, ale za tydzień jeżeli zajdzie potrzeba taka jak dziś — mówi ikerownik wydziału — to sami spawarkę suwnicą przewiezicie i sami będziecie spawać — sami przecież wykonujecie prace na tokarce, frezerce, a wasz pierwszy zawód — jak mnie pamięć nie myli — to operator suwnicy. Badania lekarskie zrobicie i wszystko będzie w porządku.

Tych kilka słów, którymi celowo posłużyłem się jest niczym innym jak rzeczową i konkretną dyskusją, jakiej miałem możliwość przysłuchiwać się na ostatnim otwartym zebraniu partyjnym. Podobnych dyskusji i zebrani w ostatnim okresie jest dużo. Uchwały V Plenum KC naszej partii rzucają światło, jak szerokie istnieją możliwości w naszej codziennej pracy.

Osobnym rozdziałem niemal każdej narady zebrania staje się problem absencji w pracy — uzasadnienia ma u sprawiedliwioną nieobecność.

Razącym zaś zjawiskiem są wywieszane listy z nazwiskami pracowników, którzy nagminnie opuszczają po kilka dni w miesiącu — rzecz godna podkreślenia — są to zawsze ci sami pracownicy.

Po przeprowadzonych rozmowach trójek partyjnych z tymi ludźmi — należy się spodziewać ich zmiany w stosunku do dyscypliny.

Zagadnieniem ważnym i bardzo często poruszonym w dyskusjach, to sprawa maszyn, urządzeń, a czasami całych agregatów, które w obecnej chwili stoją bezużytecznie w wielu wydziałach huty — a obok nich znajdują się urządzenia nowe, lepiej dostosowane do potrzeb produkcji, wprowadzone drogą modernizacji.

Czas zaś dla urządzeń dziś bezczynnie stojących stał się wyrokiem; być może jeszcze nie. Wiele tych agregatów mogłoby drogą kooperacji między wydziałami znaleźć dla siebie miejsce i służyć swą produkcją hucie. Może nad tą sprawą wartaloby się zastanowić nim podejmie się niewłaściwa decyzja.

Kiedy jest mowa w dyskusji o jakości produkcji — nie sposób tu nie wspomnieć o żywotnym problemie podnoszenia

kwalifikacji przez załogę huty. „Huta zakładem kształcącym się” — to nie hasło, to twarde rzeczywistość, to potrzeba dnia dzisiejszego, to konieczność jutra. Nie gdzie indziej, a w Hucie im Lenina spotyka się ludzi którzy jeszcze pięć, sześć lat temu byli pracownikami fizycznymi, dziś są mistrzami a za pięć lat ukończą studia.

Warunki zdrowotne załogi winny być dźwignią wydajności pracy, i te tematy żywo dyskutowane są przez załogi Czy z zakresu BHP robi się dużo? Na pewno tak — propaganda wizualna odgrywa podstawową rolę w tej działalności, prowadzone jest comiesięczne szkolenie załóg o zasadach bezpiecznej pracy na wszelkiego rodzaju urządzeniach. Dyskusja jaka toczy się na podstawie zaistniałych wypadków i wyciąganie wniosków z błędów na przyszłość, sprawiają, iż działalność ta zdaje w pełni egzamin. Przypuszczać należy, że wypadkowość w pracy będzie maleć.

W nowym roku 1971, a może wcześniej, kiedy nasza huta podejmie produkcję na nowych zasadach materialnego zainteresowania załogi, w dużym stopniu pozycja każdego z nas zależeć będzie od nas samych — od naszej codziennej pracy, od naszego stosunku do współpracowników, do urządzeń. Od naszego gospodarskiego zaangażowania.

E. SYNOWIEC

Czyżby sprawy BHP nikogo nie interesowały?

W dniu 13 bm. odbyło się zebranie z dozorem technicznym na temat poprawy warunków bhp w zakładzie. Zebranie miało z początku swój normalny przebieg. Kierownik komórki bhp inż. Andrzej Zadroziński nawiedził, jak przedstawia się w ZRH sprawa wypadkowości. Na tym odcinku ZRH ma duże osiągnięcia. Są wydziały, które nie notowały w ostatnim półroczu ani jednego wypadku. Do takich wydziałów należą też Wydział Robót Elektrycznych. Są i tacy mistrzowie, którzy nie mieli na swym odcinku ani jednego wypadku.

Po złożeniu sprawozdania przew. Rady Zakładowej tow. Józef Gawlik wręczył mistrzom, u których nie było wypadków, nagrody pieniężne. Następnie miała odbyć się dyskusja. Nie było jednak chętnych do zabierania głosu na tak ważne sprawy, jak sprawy bhp. Zgłosił się tylko jeden dyskutant, kierownik WS inż. Edmund Matysek, który poruszył sprawę używania ochron osobistych. Gdy skończył mówić, nie było już chętnych do dyskusji. W tej sytuacji inż. Roman Gill wyznaczył kto ma zabrać głos. I tak wyznaczyl inż. Tadeusza Smagowicza, Mirosława Zaj-

ca, Gawlasa oraz Jana Czajkowskiego, którego podał do dyskusji kolega.

Na początku zapisani nie mieli nic do powiedzenia. Nawet padały złośliwe głosy, aby zabierali głos ci, co otrzymali nagrody. Kierownik Oddziału Mirosław Zajac zaznaczył w dyskusji, że lepiej jest gdy bhp-owcy nie kręcą się po wydziałach gdzie wykonują remonty jego ludzie, gdyż nie ma wówczas wypadków. Gdy się bhp-owcy pokażą, są wypadki.

Ktoś z dyskutantów nadmienil, że dozór od dłuższego czasu nie dostaje mydła, ale dostaje ręczniki. Przecież mistrzowie muszą przebywać z ludźmi na remontach i często wchodzić w te same miejsca co robotnicy, a więc tak samo się brudzą.

Czyżby dyskusja na tematy bhp-owskie nie interesowała w ogóle nikogo i nikt nie miał z zebranych nic do powiedzenia? Czyżby sprawy bhp-owskie w ZRH nie miały racji bytu?

S. BRZEZIŃSKI
korespondent

Powinność z obowiązku

Przemysłowa Służba Zdrowia Huty im. Lenina prowadzi już od lat na terenie kombinatu masowe profilaktyczne prześwietlenia płuc. Obok wielu wydziałów rozlokowano ruchome ambulansy, w których znajdują się punkty prześwietleń.

Znikoma frekwencja jaką można zaobserwować, nie wystawia dobrego świadectwa pracownikom, którzy o swoje zdrowie dbać nie chcą i prześwietlenia odkładają na ostatnią godzinę.

W punkcie prześwietleń obok Wydz. Mechanicznego — najlepszą frekwencją może pochwycić się Wydział W-1, który do 15 bm. poddał się masowemu prześwietleniom prawie w 90 proc. Dobrze to świadczy o tym wydziale, który obok dobrych wyników produkcyjnych dużą wagę przykładają do stanu zdrowia swych pracowników. Dla przypomnienia — jest to pierwszy Wydział Pracy Socjalistycznej w naszej hucie.

Należałoby sobie życzyć, aby inne wydziały poszły za przy-

kładem W-1. Opieszałym należy przypomnieć, iż obowiązkiem każdego pracownika jest poddać się badaniom okresowym, w tym również prześwietleniom profilaktycznym. Obowiązek ten nakłada regulamin pracy. Tablice ogłoszeń w wydziałach milczą na ten temat — są natomiast zawia- domienia o meczach piłkarskich, wycieczkach i wczasach. Ktoś tu jak widać zaspiał.

Wcześniej wykryta choroba płuc — jest całkowicie uleczalna — o tym musimy pamiętać dla własnego i społecznego dobra.

ES

Zaczyna się akcja ziemniaczana

Podobnie jak co roku OZR zaopatrzy pracowników huty w ziemniaki na zimę. Akcja ziemniaczana zaczyna się od tego, że w każdej komórce organizacyjnej huty wyznaczeni zostaną pracownicy, którzy będą załatwiać wszelkie formalności. Pierwszą ich czynnością jest pobranie z Działu Socjalnego formularzy, na których sporządza się w 3 egzemplarzach listy osób zamawiających ziemniaki (z numerami ewidencyjnymi). Wraz z zamówieniem należy wpłacić po 10 zł od każdego 100 kg ziemniaków, jako należność za

dostawę do domu. Listy podpisane przez kierownika jednostki należy złożyć w 2 egzemplarzach w OZR HIL. Termin do 25 bm.

Przy sporządzaniu list należy uwzględnić potrzeby zamawiających do 150 kg ziemniaków na pracownika i na poszczególne członków rodziny. Ziemniaki będą dostarczane w gatunku pierwszym. Pracownicy huty otrzymają je bezpośrednio do swych piwnic. Rozwinięcie ziemniaków rozpocznie się 25 września i trwać będzie do 5 listopada br. (jd)

W ZMO — efekty liczą się w milionach zł

Zakład Materiałów Ogniotrwałych HIL należy do najnowocześniejszych zakładów tego typu w Polsce. Musi więc dbać o stały rozwój myśli technicznej, aby się nie zestarzeć. Dlatego też w wszystkich wydziałach zakładu obok zagadnień gospodarczych duży nacisk kładzie się na rozwój postępu technicznego, od którego zależy w dużej mierze lepsza efektywność, poprawa organizacji pracy i warunków BHP, szczególnie w okresie przygotowawczym do przejścia na nowy system ekonomicznego rozrachunku jakim są bodźce materialne zachęty.

Każde ulepszenie maszyny, urządzenia czy lepsze przygotowanie stanowiska pracy będzie miało doniosłe znaczenie na jego końcowy wynik, a tym samym na efekt ekonomiczny, od którego zależeć będzie zarobek załogi.

Dotychczas w poszczególnych wydziałach zrealizowano w ramach postępu technicznego wiele zamierzeń, a niektóre z nich są w opracowaniu i zrealizowane będą w ciągu lat najbliższych. Wiąże się to z dużymi nakładami i bardziej wnikliwą analizą tych zamierzeń.

W Wydziale Szamotowym (01) w ramach własnych możliwości wykonano montaż wylawacza elektromagnetycznego na nowym ciągu gliny, który w poważny sposób wyeliminował zanieczyszczenia metalowe w surowcu, a także

przedłużył żywotność młyna palcowego. Oszczędność w skali rocznej wyniesie około 150 tys. zł.

Zmechanizowano transport ługu do mieszadeł gęstwy — efekt oszczędności 60 tys. zł w skali rocznej. Zmechanizowano zasyp pras cieniowych, co pozwoliło przesunąć do innych prac 4-rech pracowników. Zmieniono mechaniczny zasyp na pneumatyczny przy prasie ciernej L-307 co polepszyło jej efektywność. Zmechanizowano na nowym ciągu gliny mechaniczne otwieranie zasuw, co przyczyniło się do polepszenia warunków pracy. Wykonano wentylator do chłodzenia wózków tunelowych, co przyczyniło się do poprawy organizacji pracy.

Do wyróżniających się pracowników należą: m. in. inż. Feliks Harmarz, mistrzowie Marian Świder, Henryk Cyrych, Zdzisław Smagała, ślusarze Marian Zbroński i Józef Mastalerz oraz elektryk Antoni Włodarczyk. W Wydziale Chromomagnezytowym 450 tys. zł oszczędności w skali rocznej da automatyzacja przetaczania wózków tunelowych, zaś wprowadzenie do produkcji wyrobów zasadowych złomów MCN w otulinach na surowcach importowanych — wartość 8,5 milionów zł. Przekonstruowanie i przygotowanie pras hydraulicznych węgierskich nr 11 i 13 do produkowania wyrobów w otulinach efekt 2,5 miliona zł.

Zadanie na najbliższy okres, to automechanizacja przetaczania wózków tunelowych (piec nr 2), rekonstrukcja napędów młynów rurowych, oraz szereg innych zamierzeń, które przyczynią się do lepszej wydajności pracy wydziału. Za dotychczasowe prace wyróżnić należy m. in. inż. Czesława Guzika, inż. Leszka Opalko, inż. Witolda Wróbla, ob. Leopolda Madzińskiego, Augustyna Jurkiewicza, Jana Kurzawę, ob. Sędrowskiego.

W Wydziale Smołowo-Dołomitym nr 2 zrealizowano na wstępie zamierzenia w ramach postępu technicznego: dokonano rekonstrukcji podnośników kubełkowych w Oddziale Prażenia Dołomitu.

Zamierzenia na okres najbliższy to budowa zbiornika na magazynowanie klinkieru wapiennego, co pozwoli w pełni zabezpieczyć produkcję kształtek smołowo-wapiennych; rekonstrukcja wylotów ogniotrwałego pieców szybowych, co pozwoli na zwiększenie wydajności tych urządzeń. Wśród wyróżniających się pracowników wymienić należy inż. Witolda Makułę, mistrza Stanisława Bogusza, Stanisława Rajkowskiego oraz brygadzystę Stanisława Śliwę.

ANTONI DOBRZAŃSKI
Korespondent

Serdeczne pożegnanie radzieckich dzieci

Dobry był pomysł z wymianą dzieci na koloniach letnich pomiędzy hutą a zakładami w Kuźnicach i Witkowiec w Czechosłowacji oraz z Kijowem. Przyjaźń, wzajemne poznanie się i zrozumienie — tak ważne w życiu naszych narodów budujących socjalizm, najprościej zaczyna się w dziecięcym gronie. Wystarczy dosiwnie kilka dni razem spędzonych, a więzy są serdeczne, mocne. Poprzez dzieci te przyjacielskie kontakty bardzo szybko obejmują i dorosłych.

Gościli w Porąbce na I turnusie dzieci czechosłowackie, a na II turnusie trwającym 20 dni — dzieci radzieckie z Kijowa. W tym samym czasie grupy naszych dzieci wycoczywały w Czechosłowacji oraz w pionierskim obozie „Almaznyj” w Kijowie (otrzymaliśmy stamtąd ostatnio serdeczne pozdrowienia). Gościmy obecnie również w Swinoujściu grupę dzieci czechosłowackich z Nowej Huty im. K. Gotwalda w Kuźnicach.

O atmosferze panującej wśród dzieci z bratnich krajów socjalistycznych wycoczywających wraz z naszymi dziećmi i o korzyściach wynikających z tego rodzaju kontaktów, przekazuje mnie niezwykle miłe i serdeczne pożegnanie Kijowian w Nowej Hucie. Dzieci radzieckie w liczbie 40, tak mocno żyły się ze swymi polskimi ko-



Przedstawiciele huty otrzymują od dzieci radzieckich kwiaty i upominki.

Foto: M. GLADYSEK

leżankami i kolegami, tak polubiły się, że rozstanie było bardzo trudne. Sciskały się przed odjazdem, całowały, wymieniały upominki. Ba, polala się nawet niejedną łza...

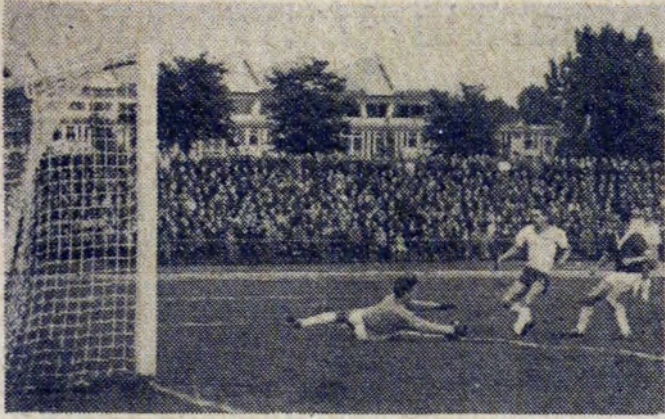
Nasi mali radzieckie goście wywieźli z Polski miłe wspomnienia. W Porąbce było im znakomicie: wycoczyły opaliły się, zawarły liczne przyjacielskie kontakty. Urozmaiciły ich pobyt liczne wycieczki, m. in. na Szynielnię. Zwiedziły b. obóz zagłady w Oświęcimiu i złożyły pod pomnikiem poległych kwiaty. Zwiedziły Muzeum Włodzimierza Lenina w Poroninie, odbyły uroczysty apel przy pomniku Wodza Rewolucji i Twórcy Państwa Radzieckiego. Zwiedziły też zabytki Krakowa, który im się bardzo podobał.

Pożegnanie odbyło się ostatnio w Klubie ZBoWiD HIL, a udział w nim wzięli: sekretarz KF tow. Józef Nowotny, członek CRZZ, przew. RZK tow. Jan Stefanik, przew. ZF ZBoWiD tow. Antoni Dalkowski. Licznie przybyli pożegnać się ze swymi radzieckimi kolegami dzieci z Nowej Huty. Były kwiaty i serdeczne podziękowania. Wymiana upominków, śpiewy, deklamacje. Wymiana adresów.

Do zobaczenia! Piszcie do nas i przyjeżdżcie do Polski znowu — tymi słowami dzieci nowohuckie pożegnały swych radzieckich przyjaciół. (jd)



Oto grupa naszych miłych gości z Kijowa.



Jesteśmy przekonani, że w najbliższym spotkaniu z łódzkim Startem nasi piłkarze wykorzystają takie sytuacje jaką widzimy na naszym zdjęciu podczas spotkania z MZKS-em.
Foto.: ST. GAWLIŃSKI

Hutnik, czy Start?

W najbliższej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi Hutnik spotka się z beniaminkiem II ligi, drużyną Startu z Łodzi. Przypominamy, że w ostatnim spotkaniu nasi goście zremisowali w derbowym pojedynku z ŁKS-em 1:1.

Jaki będzie wynik spotkania? Dziś typują:

Inż. Andrzej Piecuch — technolog do spraw walki z hałasem, znany sędzia bokserki. Wygra Hutnik 2:1.

Józef Węgiel — sekretarz ZK. Wygra Hutnik 2:1.

Inż. Jerzy Findysz — zastępca kierownika wydziału W41. Spotkanie zakończy się zwycięstwem Hutnika 3:1 lub 2:0. Od tego spotkania nasi piłkarze znacząco wygrywać swe pojedynki.

Mgr inż. Piotr Adamski —

kierownik Wydziału P63. Wygra nasza drużyna 2:1.

Kto z naszych rozmówców miał rację przekonamy się już w niedzielę. (k)

Siatkarze walczyć będą o puchar „Sportowca“

Dla popularyzacji piłki siatkowej oraz umożliwienie rezerwowi kadry narodowej jak najlepszemu przygotowaniu do rozgrywek ligowych, redakcja „Sportowca” po porozumieniu się z PZPS postanowiła ufundować Puchar Przechodni dla najlepszego zespołu ogólnopolskiego turnieju drużyn I i II ligi.

Zawody o puchar „Sportowca” odbędą się w dniach 11 do 13 września — półfinały 17



Urania — Hutnik 1:0

Szczegóły meczu z Uranią

Nie udało się naszym zawodnikom wyprawa do Rudy Śląskiej. Kolejne spotkanie o mistrzostwo II ligi zakończyło się pierwszą w tegorocznych rozgrywkach porażką.

O ostatnim meczu mówi kierownik pierwszej drużyny Józef NOWAK. Spotkanie rozgrywane było podczas dużego upału. Stąd tempo meczu było wolne, a obie drużyny nie zademonstrowały najlepszej formy. Zwycięska bramka dla Uranii padła z winy naszej obrony. W ostatnim meczu występowaliśmy bez kontuzowanego w meczu z

MZKS-em Czenczka. Być może miało to wpływ na zbyt nerwową grę naszych obrońców. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności mogliśmy uzyskać wynik remisowy, gdyby w 40 m.t. Kowalczyk strzelił do pustej bramki.

Najlepszą formę z naszych zawodników zademonstrowali: Płaszewski, Kowalczyk, Drobny i Królikowski. Po przerwie nieźle grał Ząbek.

W drużynie w dalszym ciągu odczuwa się brak kontuzjowanych: Stępkowskiego i Ankusa.

Obecnie zespół przygotowuje się do kolejnego spotkania ze Startem z Łodzi. Zawodnicy trenują dwa razy dziennie chcąc jak najlepiej wypaść w spotkaniu z beniaminkiem.

Spartakiada

Po letniej przerwie rozpoczęły się rozgrywki I i II ligi XVII Spartakiady Huty im. Lenina. Oto ostatnie wyniki spotkań: I liga W-98 — ZK 3:0, PT — W-17 4:1, W3 — HPR 3:1, P60 — ZO 4:3 (siedem bramek w jednym spotkaniu!)

TABELA I LIGI

1. TE	12 22	pkt.
2. W3	12 19	„
3. HPR	13 19	„
4. P55	12 18	„
5. Z K	14 18	„
6. DT	14 12	„
7. W96	11 9	„
8. P61	11 9	„
9. ZO	12 5	„
10. W17	12 3	„
11. P30	13 2	„

II liga

P67 — P66 4:3, W1 — P65 0:0, P64 — TA 2:2, P63 — TM 4:1, P62 — P61 3:0, P51 — P63 1:0.

TABELA II LIGI

1. P67	12 17	pkt.
2. P63	13 17	„
3. P64	13 15	„
4. P51	11 14	„
5. TA	13 14	„
6. P62	13 11	„
7. P66	11 10	„
8. TM	12 10	„
9. P65	10 9	„
10. W1	12 9	„

Drużyna P61 została wycofana z rozgrywek.

do 21 września — finały. Do udziału w zawodach kandydują wszystkie zespoły I i II ligi piłki siatkowej. Mamy nadzieję, że nasi siatkarze wypadną w turnieju jak najlepiej.

Rozgrywki o puchar przew. RZK

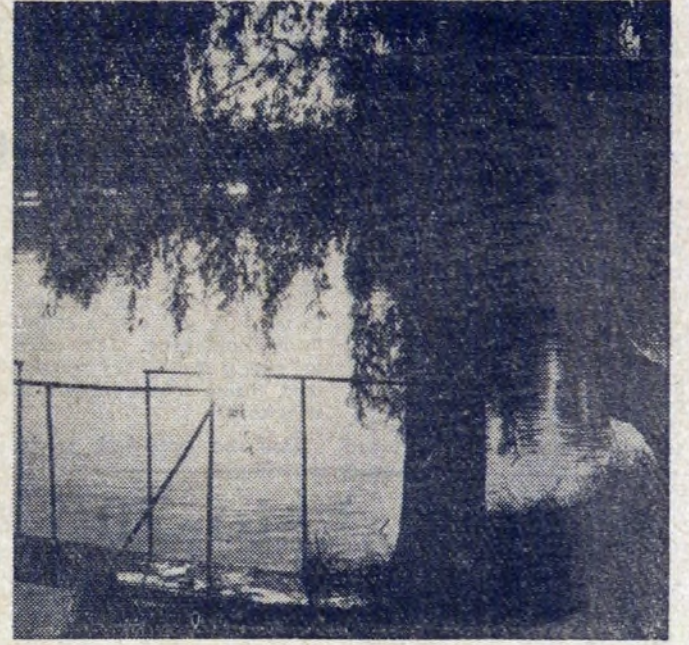
Od kilku dni trwają rozgrywki w piłce nożnej o puchar ufundowany przez prezesa RZK. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: P67 — P63 2:1, P65 — P51 3:0, HPR — W1 3:0, P65 — TA 3:1, P62 — P61 2:1, P64 — PT 3:0.

W najbliższym poniedziałek rozegrane zostaną spotkania półfinałowe na boisku w Grębałowie. Finał rozegrany będzie we wrześniu podczas Wojewódzkiej Spartakiady Związków Zawodowych.

Płaszewski w drużynie „Ekspressu“

(Dokończenie ze str. 1)

Miejmy nadzieję, że trener Koncewicz również dostrzeż dobrą grę Płaszewskiego i zanotuje na stałe nazwisko sympatycznego hutniczanina do swojego kapitańskiego notesu.



Nad nowohuckim Zalewem

Foto.: J. CHOJECKI

List do Redakcji

Mamy w hucie dobrych lekarzy

Zdrowie — to ważna sprawa w życiu człowieka. Kiedy nie dręczy nas żadna dolegliwość, nie nie boli, mamy się do pracy i chęć do życia. Nie doceniamy wówczas pracy personelu służby zdrowia. Ale kiedy zdrowie zaczyna szwankować, wysiadają nerwy, serce, wątroba, nerki itd., dopiero wtedy nasze cierpienie pozwała na zainteresowanie się pracą ludzi, których celem jest ratowanie zdrowia i życia ludzkiego.

Z uwagi na słaby stan zdrowia zmuszona jestem dość często korzystać z usług placówek służby zdrowia ZLZ, w różnych gabinetach lekarskich, poradniach, a także szpitalach. Dojechałam do wnosku, że takiej obsługi lekarsko-pielęgniarskiej jaką posiadają placówki służby zdrowia Huty im. Lenina — może nam pozostanie niejedną placówką.

Pozwól sobie przedstawić parę przykładów. Przez przeziębienie nawiązałam się do grupy i udałam się do przychodni, gdzie od lekarza otrzymałam receptę oraz zwolnienie L-4 na parę dni. Ale, że mieszkam w hotelu pracowniczym, pozostałam bez opieki. Zakupy i przyrządzenie posiłków musiałam sama sobie

robić, w efekcie czego moja choroba zaawansowała się do tego stopnia, że dostałam zapalenia oskrzeli, co zmusiło mnie do ponownego udania się do lekarza. Pani dr CIECHANOWICZ — kierownik przychodni w budynku „S”, u której się leczę, usiłowała mi pomóc abym szybciej wróciła do zdrowia. Właśnie dzięki Jej usilnym staraniom została umieszczona w Izbie Chorych, mimo to że jest to wyłącznie męska sala. Tam także spotkałam mnie dobra i fachowa opieka i dzięki temu szybko wracałam do zdrowia.

Mineło parę miesięcy, znów zdrowie zaczęło mi szwankować, a konkretnie nerwy. Zwróciłam się o pomoc do Poradni Zdrowia Psychicznego a ordynujący tam dr ZBIGNIEW POŁCHŁOPEK swoją serdecznością i życzliwością oraz pogodnym podejściem do pacjenta wpłynął korzystnie na samopoczucie i poprawę zdrowia. Drugi ważny fakt, że przepisuje takie akurat leki, które bardzo szybko przywracają zdrowie.

Do pracowników laboratoryjnych w centralnej przychodni, zastępujących na największe uznanie, należy pani mgr HALINA ZIELIŃSKA, która swym uśmiechem potrafi osłodzić pacjentowi chwilę trochę przykrego zabiegu przy pobieraniu krwi do analizy. Kończąc ten list, po krótkiej analizie służby zdrowia HUL doszłam do wniosku, że są to solidni i rzetelni ludzie. Powinni być wzorem dla wszystkich tego rodzaju placówek nie tylko Krakowa, ale całego kraju.

JADWIGA KOWULIK

Wizja harcerskiej akcji letniej 1971

Jeszcze w trakcie realizacji jest Akcja Letnia br., a Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie sprezyowała już podstawowe założenia i wytyczne do AL-71.

W związku z XV-leciem Harcerstwa w Nowej Hucie program przewiduje dokonanie w przyszłym roku międzynarodowej wymiany obozów z młodzieżą miast współpracujących z Nową Hutą. Planowany jest również wspólny obóz międzynarodowy z młodzieżą sąsiadujących z Polską krajów.

Komenda Hufca zakłada, że organizatorami obozów harcerskich i kolonii wycieczek będą szczyty harcerskie, przy pomocy szkół i zakładów opiekuńczych.

Bezwzględnie akcję letnią w ramach własnych winny zorganizować szczyty przy szkołach podstawowych nr nr 82, 91, 92, 99, 101, 103 i 115, szczyt przy Technikum Hutniczo - Mechanicznym oraz szczyt „XX-lecia PRL” przy PPB HIL. Posiadają one własny sprzęt obozowy, a zatem

(Dokończenie na str. 6)

Wisła poligonem pięściarzy Hutnika

Uroczą miejscowość turystyczna w pow. cieszyńskim będzie do 29 bm. terenem przygotowań przed zbliżającym się nowym sezonem dla seniorów z sekcji bokserkiej „Hutnika”. Trenuje tam pod kierownictwem duetu szkoleniowców Olejniczaka i Biela ok. dwudziestu pięściarzy. Wieści które stamtąd nadchodzą są na ogół pomyślne. Wszyscy zawodnicy czują się dobrze, są zdrowi, apetyty również dopisują. Szwankuje wprowadzie pogoda, ale dla pełnych zapału do pracy zawodników nie jest to przecież najważniejsze.

Na obozie brak Dragana i Gawlińskiego, którzy przebywają aktualnie w Zagórzu oraz Kubowicza i Mrowca, przygotowujących się na zgrupowaniu w Warszawie. Zarówno w jednym jak i w drugim przypadku zawodnicy nasi uczestniczą w szkoleniach centralnych. O ich formie można więc chyba być spokojnym.

Również juniorzy nie próżnują. We wtorek, pod wodzą mgra Drucisa wyjechała ósemka naszych największych nadziei, kandydatów do startu w najbliższej spartakiadzie. (ms)

Ziemia pleszowska odsłania swe tajemnice

Po zwiedzeniu stanowisk archeologicznych na terenie Nowej Huty przekazujemy informacje o sprawach bieżących z frontu badań, które trwają już ponad trzy miesiące. Tegoroczne nieudane lato przysporzyło kłopotów nie tylko rolnikom i urlopowiczom — wiele powodów do narzekania mają również i archeolodzy. Ekipom nowohuckich naukowców szczególnie dużo czasu zabierają prace przy wybieraniu wody deszczowej, która w siabo prze-

puszczalnym gruncie lessowym, w wykopach, utworzyła małe stawy. Archeologowie często są zmuszeni do przerywania prac polowych w momentach najbardziej nieodpowiednich — zazwyczaj kiedy uwaga ich jest skoncentrowana na szczególnie ciekawym wykopalisku.

Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych pracownicy nowohuckiej placówki muzealnej pracują na trzech stanowiskach: w Cie, na terenie Walcowni Slabing i w Pleszowie zebrał już wie-

le cennych zabytków. Najwięcej materiału wykopaliskowego dało stanowisko w Pleszowie, gdzie jeszcze do niedawna stały hotele robotnicze. Miejsca po zburzonych barakach stworzyły nowe możliwości archeologom — powiększyły obszary badawcze.

Jak już pisaliśmy, tereny Pleszowa należały do szczególnie wyróżnianych miejsc przez osadników już w czasach najdawniejszych. Tutaj stałe swoje siedziby założyli pierwsi osadnicy rolnicy, przybyli z terenów naddunajskich



Ten pięknie wykonany komplet kamiennych narzędzi rolniczych należał przed 4 tys. lat do mieszkańca znajdującej się tu osady.
Foto.: ST. GAWLIŃSKI

w okresie 4200p.n.e. Żywna pleszowska ziemia lessowa miała również decydujący wpływ na zwarte osadnictwo i w czasach późniejszych. Zresztą i dzisiaj w Pleszowie — podstawą gospodarki jest rolnictwo.

Tegoroczne badania na terenie Pleszowa przyniosły w efekcie odkrycie neolitycznej osady tzw. „kultury ceramiki wstęgowej rytej”, składającej się z wielu jam o przeznaczeniu gospodarczym. Odkryto dużą ilość ceramiki, kamiennych narzędzi rolniczych, narzędzi krzemieniowych, szczątków kostnych hodowlanych zwierząt.

Sezon wykopaliskowy jeszcze trwa i najprawdopodobniej zostanie zakończony w jesieni. Olbrzymi teren osadnictwa jakie miało miejsce w czasach najdawniejszych na terenach, na których powsta-

ła nasza dzielnica i miasto, nie został jeszcze całkowicie przebadany. Dokładne udokumentowanie i odtworzenie wydarzeń z czasów, o których nie wspominają nawet najdawniejsze legendy i podania, wymagać będzie wiele wysiłków i zabiegów naszych naukowców.

Materiał dokumentacyjny odkryty w tym sezonie i w latach ubiegłych wniósł wiele nowych danych nie tylko do pradziejów terenów podkrakowskich, lecz również do dziejów naszej ojczyzny. Wydobyte na światło dzienne zabytki dostarczają coraz to nowszych i dokładniejszych źródeł wykorzystywanych przez nowohuckich archeologów do opracowań naukowych, które już częściowo zostały opublikowane w naukowych, wydawnictwach książkowych.

mgr AURELIA KOGUS



Wykopaliska archeologiczne w Pleszowie. Zdjęcie warstwy ziemi, pod którą znajdują się ślady starożytności osady.

Niby pytanie stereotypowe, niby nic na ten temat nowego nie da się powiedzieć. A jednak, kiedy zacząłem rozmawiać z kolegami z Pionu Gł. Mechanika, właśnie to pytanie, już po krótkiej chwili samo się nasunęło.

Bo efekty efektami, a trzeba wiedzieć — mówi przew. Zarządu W-3, Jurek Mroczek — że w moim wydziale organizacja ZMS liczy już ponad 300 członków, a więc więcej, niż w wielu zakładach. A niedługo przyjdą nowi. Sporo praktykantów. Na pewno do nas przyjdą. Po prostu organizacja jest im potrzebna. Pomaga w tzw. wstępnej adaptacji zawodowej, stara się rozwiązać

GŁOS MŁODYCH

Dlaczego jestem aktywistą?

także osobiste trudności i konflikty każdego, kto się o pomoc zwraca. Dzięki tej działalności wzrasta nasz autorytet. Cenią nas i lubią. A to właśnie jest chyba człowiekowi konieczne. Jak więc z tej pracy społecznej zrezygnować, mimo wielu innych obowiązków?

Dziś na przykład wielu z

nas wyszło z domu o 5.30, a wróci wieczorem. Zaraz po pracy posiedzenie komitetu wydziałowego TKKF, a potem na boisku w Grębałowie mecz o puchar prezesa Stefaniaka — dodaje członek ZZ TKKF, opiekun wydziałowej drużyny piłkarskiej z ramienia ZMS, Janusz Włodyga. Gdyby się tego nie lubiło, nie byłoby to chyba możliwe. Przecież działalność nasza odbywa się poza godzinami pracy zawodowej, a zatem kosztem naszego czasu prywatnego.

Właśnie — wtrąca Staszek Herman, brat piłkarza Hutnika — musi się chcieć i musi się lubić spędzać ten czas gromadnie. Ta odwieczna chyba i naturalna również u ludzi skłonność jest u mnie spotęgowana. Stąd widać moją obecną funkcję, wiceprezesa wydziałowego ZZ d/s wypoczynku i czasu wolnego po pracy.

My wszyscy — konkluduje przew. ZZ, Broniek Piotroń — jesteśmy istotnie zarażeni. Bakcyli społeczny jest tu zresztą nieodczuwalny. Chcę jednak dodać, bo rzadko się na to wpada, że społecznikami jesteśmy nie tylko my sami, ale także nasze... żony. Bo czy ty, Staszek, mógłbyś organizować, prowadzić rajdy i obozy bez aprobaty żony? Jasne, że nie.

Tak się składa, że wszyscy

w tym gronie jesteśmy żonaci, więc trzeba nam i na to zwrócić uwagę. Ja tę aprobatę, to zrozumienie dla naszych idei nazwałbym biernym zaangażowaniem społecznym. To stwarza atmosferę do owocnego działania. Watpiew, czy któryś z działaczy byłby bez tego aktywistą...

M. Suda

WIZJA HARCERSKIEGO LATA

(Dokończenie ze str. 5)

nic nie stoi na przeszkodzie, aby zorganizowały akcje letnie we własnym zakresie. W Akcji Letniej 1971 r., łącznie z letnią akcją szkoleniową, powinno wziąć udział co najmniej 2000 suchów, harcerzy i instruktorów.

W bieżącym roku harcerskim Komenda Hufca ZHP w Nowej Hucie prowadzi współpracę z zimowych pieleszy innej zostały zakupione w bieżącym roku. Spodziewać się należy że wkrótce cały rozległy teren parkingu będzie intensywnie wykorzystywany.

W zasadzie parking jest przeznaczony do parkowania samochodów pracowników legitymujących się ważną legitymacją służbową. Strzeżony przez całą dobę, bezpłatny, stanowi miejsce gdzie na 12 godzin można zostawić pojazd pod opieką. Pojazdy winny być ustawiane przodem w kierunku bramy w miejscu wskazanym przez strażnika. Zgłoszeniu podlega każdorazowo pozostawienie pojazdu na dowód czego otrzymuje się kartę kontrolną stanowiącą podstawę do wydania wozu — w niej zanotowana jest data, godzina i numer rejestracyjny. Ewentualne stwierdzone braki należy zgłaszać jeszcze przed wyjazdem lub wpisać do książki kontrolnej.

JÓZEF SAJBOTH

Na parkingu przy hucie



W miarę upływu czasu rośnie ilość samochodów parkowanych na parkingu strzeżonym Huty im. Lenina. Jedne wyciągnięte zostały z zimowych pieleszy innej zostały zakupione w bieżącym roku. Spodziewać się należy że wkrótce cały rozległy teren parkingu będzie intensywnie wykorzystywany.

Tych kilka informacji zaczerpnięto z regulaminu dla użytkowników parkingu. Mimo, że teren parkingu użytkowany jest nieco na uboczu stopień jego wykorzystania potwierdza celowość jego istnienia. Zdaniem użytkowników należałoby wytyczyć widoczne pasy dla łatwiejszego równego ustawienia wozów. Można by je ustawiać w trzech na nawet w czterech rzędach a nie jak to dotychczas się dzieje w dwóch a trzeci na końcu placu po przecznicy. Celowym byłoby wygrabienie większych kamieni, stworzenie lepszych warunków pracy dyżurnego przez zabezpieczenie możliwości korzystania wody do picia i mycia (nawet z przewoźnego zbiorniczka) rozwiązanie problemu WC gdyż przy obecnej sytuacji można założyć, że są chwile w których powierzone pieczy samochody stoją bez opieki. Można przerobić okna w budce, a samą uszczelnic, ocieplić zwłaszcza na jesienne czy zimowe dni i noce.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Akcja „Lato-70” w Centralnej Tokarni Walców

Niezależnie od akcji „Lato 70” prowadzonej przez Zarząd Zakładowy ZMS naszego kombinatu, poszczególne Zarządy Wydziałowe i Zakładowe organizują wycieczki i wycieczki wycieczek dla swych pracowników we własnym zakresie. Jak przebiega akcja „Lato 70” w Centralnej Tokarni Walców mówi przewodniczący ZZ ZMS tow. Kazimierz Pyż. Mając poważne trudności z utrzymaniem autokaru na wyjazd całej młodzieży zatrudnionej w oddziale (dostajemy jeden wyjazd na cały rok) w swej działalności propagujemy wycieczki mniejszych grup. Można powiedzieć, że się specjalizujemy w wyjazdach pięcio czy sześciuosobowych. Korzystamy przy tym z PKP czy PKS. Wędrujemy do Ojcowca i Niepo-

łomic. Posiadacze rowerów organizują wycieczki rowerowe we własnym zakresie. W sierpniu chcemy pojechać autokarem w Bieszczady. Planujemy złożenie wianki kwiatów pod pomnikiem gen. Świerczewskiego w Jablonce.

W ciągu tygodnia czynnie uczestniczymy w spartakiadzie kombinatu. Na tym polu mamy duże osiągnięcia. Ostatnio uzyskaliśmy awans do pierwszej ligi w piłce ręcznej i koszykowej. W trwających rozgrywkach o puchar prezesa RZK pokonaliśmy wysoko (10:0) drużynę W-96, awansując do ćwierćfinału.

Robimy wszystko, aby młodzież, która stanowi gros naszej załogi miała możliwość aktywnego wypoczynku.



Trwałym efektem Olimpiady Kulturalnej Huty im. Lenina w ub. roku jest powstanie zespołu muzycznego w wydziale aglomeracji. Kierownikiem jego jest A. Banasik (fortepian), na gitarach grają R. Dębowski, T. Patko, J. Stefanik. Perkusistą jest W. Zyliśczak. Nie czekali na żadne dotacje finansowe ze strony huty, grają na własnych instrumentach, jedynie instalację głośnikową wykonaną w społecznym czynnie otrzymali od wydziału. Opiekunem zespołu jest inż. T. Makowski. Należy mieć nadzieję, że utrzyma się ten zespół, że będzie umiał swoim kolegom — współpracownikom (w tym określeniu kryje się także pięć piękna) wszelkiego rodzaju imprezy, których w wydziale, znanym z działalności kulturalnej jest mnóstwo.

Na fot. grają „Agiomuzy” — taką nazwę otrzymał zespół w wyniku plebiscytu. JÓZEF ROSKIEWICZ

PORADY PRAWNE

Czy pracownik może wypowiedzieć umowę o pracę w czasie swego urlopu lub innej usprawiedliwionej nieobecności w pracy?

Zakazem wypowiedzenia umowy o pracę w czasie urlopu pracownika lub jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy związany jest tylko zakład pracy. Pracownik, jeśli chce może wypowiedzieć umowę o pracę w czasie swego urlopu, choroby itp. W ogóle wszystkie okresy ochronne objęte zakazem wypowiedzenia bądź rozwiązania umowy o pracę dotyczą postępowania zakładu pracy, a nie pracownika.

W związku z tym pracownik korzystający ze szczególnej ochrony prawnej tj. któremu zakład pracy nie ma prawa wypowiedzieć umowy o pracę lub z którym nie ma prawa rozwiązać umowy o pracę, może — jeżeli chce — wypowiedzieć umowę o pracę.

Tak więc ważne jest wypowie-

ZGUBY

WOJCIEK ROMAN, zam. Nowa Huta, os. Zgody 11/38 zgubił dowód osobisty.

dzienie umowy o pracę dokonane przez pracownika nieobecnego w pracy z powodu choroby, przez pracownika ciężarną, przez członka rady zakładowej itd.

Mgr B. WOLSZCZAK

Aurelia radzi

Podpisująca się nieczytelnie, mieszkanka Osiedla Ogrodowego pisze, że nie lubi zestawów meblowych na wysoki połysk ani też nowoczesnych kompletów czynnych wnętrza szablony. W swoim pokoju ma zbiór różnorodnych mebli, które ceni ze względu na ich funkcjonalność i wygodę. Najbardziej ulubionym sprzętem naszej czytelniczki jest jednak stary wiklinowy fotel, do którego jest przywiązana może nie ze względu na jego wygodę ale po prostu, jest to rzecz należąca niegdyś do wyposażenia jej domu rodzinnego. Fotel ten jest jeszcze w bar-

do dobrym stanie, tylko bardzo zabrudzony i trzeba byłoby go odświeżyć — jak to uczynić? pyta czytelniczka.

Na wstępie muszę zaznaczyć, że ostatnio meble koszykowe przeżywają swój renesans. Warto jednak pamiętać o tym, że należały do zestawów ogrodowych i nie do każdego wnętrza się nadają. No ale jeden taki fotel napewno nie zepsuje nowoczesnego pokoju, zwłaszcza jeżeli ożywią go położone luźno kolorowe poduszki.

Ażby meble wiklinowe nabrały świeżości i ładnego wyglądu powinno się je myć w następującym roztworze: w 10 litrach wody rozpuścić taką ilość proszku do prania z wybielaczem optycznym a. j. została pianą, następnie dodać 10 łyżeczek amoniaku. Ostrą, twardą szcztką szorować meble, a po tym spłukać czystą wodą. Suszyć w przewiewnym miejscu.

Pani Zofii P. podaje przepis na majonez. Składniki: żółtko, pół łyżeczki musztardy, szklanka oleju roślinnego, sól, cukier, sok z cytryny lub ocet.

Sposób wykonania: surowe żółtko starannie oddzielone od białka, rozetrzeć w naczyniu. Następnie ubijając stale w jedną stronę cienkim strumieniem olej roślinny o temperaturze pokojowej.

Sos ubity na gęstą masę doprawić sokiem z cytryny lub octem, posolić i rozrzedzić wodą do odpowiedniej gęstości. Gotowy majonez ochłodzić.



Czyżby wszystko wskazywało na to, że maxi zostanie zaakceptowane? Ze nie ma na to rady i musimy się z tym pogodzić? Ponieważ nie jesteśmy wolontariuszami przesydy, reproduujemy dzisiaj model o umiarkowanej długości.

Interesująca wystawa w Salonie Malarstwa TPSP

W Salonie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowej Hucie przy Alei Róż nr 3 czyn-

na jest obecnie wystawa malarstwa Pawła i Krzysztofa Bielców. Zwiedzać ją można codziennie z wy-

jątkiem poniedziałków, w godzinach od 11 do 18.

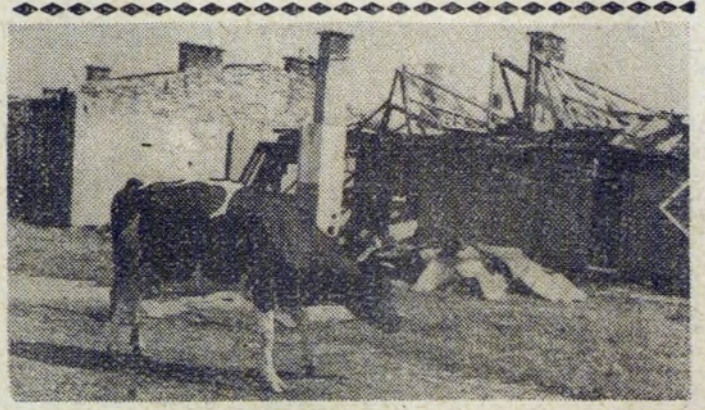
PAWEŁ BIELEC, absolwent Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie jest artystą malarzem i fotografikiem. Obie te dziedziny uprawia niezależnie od siebie. Kolorystykę i ekspresję formy wysuwa w swej twórczości na naczelnie miejsce. Widać to w obrazach prezentowanych na obecnej wystawie. Oparte są o realistyczne założenia, cechuje je logika kompozycji i będąca jej konsekwencją ekspresja płam barwnych, dynamicznymi pociągnięciami. Zwłaszcza kwiaty są charakterystyczne dla twórczości P. Bielca.

KRZYSZTOF BIELEC jest obecnie studentem IV roku Architektury na Politechnice Krakowskiej. Zaczął malować niedawno, ale malarstwo stało się jego pasją i polem własnych dociekań artystycznych. Uprawia głównie technikę



gwaszu i tempery. Swoje obrazy buduje głównie na motywach zaczerpniętych z natury oraz z wyobraźni. Motywy te są pomysłem stanowiącym w pracach malarskich ważny element. Rozwiązania kompozycyjne K. Bielca świadczą o bogatej wyobraźni twórcy i o pomysłowości.

Przestawiamy dwie prace „Piękna wiosna” (Krzysztofa Bielca) oraz „Kwiaty” (Pawła Bielca) — wystawiane w Salonie TPSP w Nowej Hucie. (jd)



Koniec osiedla hotelowego w Pleszowie. Znikają drewniane baraki, a na osiedlowych trawnikach pasą się krowy. Foto: ST. GAWLIŃSKI



„Obrazek” charakterystyczny dla naszej dzielnicy. Nowe meble można z konieczności transportować do domu na własnych ramionach. Fot: J. BROZEK

Estetyka Bieńczyca pozostawia wiele do życzenia

Zespół osiedli Bieńczyca Nowych posiadający same nowoczesne bloki mieszkalne mógłby być z pewnością jedną z najładniejszych części Nowej Huty, gdyby...

Gdyby mieszkańcy tych osiedli wykazywali więcej troski o estetyczny wygląd otoczenia bloków, trawników, kwietników. W wielu partiach panuje tu nieład i nieporządek, za co winę z pewnością ponoszą i niektóre przedsiębiorstwa, ale w jeszcze większym stopniu sami mieszkańcy, komitety osiedlowe, organizacje społeczne.

Szereg dróg jest tu nieuprządkowanych, zniszczonych chodników, poprzeroszonych w inne miejsca ławek, zaniedbanych trawników i kwietników. Dzieci bawią się na trawnikach, niszcząc je, dorośli również nie dbają o estetyczny wygląd, deptają trawę, wie-

szają bieliznę a zdarzają się i wypadki śladania na trawnikach przed blokami. Zwyczaj możliwy na wsi, natomiast zupełnie nie licuje z wielkomiejskim charakterem naszej dzielnicy.

Brak kultury mieszkańców widoczny jest w wielu rejonach tego zespołu mieszkaniowego. I z tego też powodu Bieńczyca Nowe są brzydsze od osiedli centralnych, posiadają mniej kwiatów i zieleni, są bardziej zaniedbane.

Sprawy tymi powinny zająć się odpowiednio czynnik, przede wszystkim komitety osiedlowe, które przy pomocy mieszkańców mogą dużo zmienić na tym terenie. I tu bowiem, w wielu partiach jest naprawdę bardzo ładnie i czysto. Trzeba pomyśleć o tym, aby całe Bieńczyca wyglądały bardziej estetycznie, tworząc harmonijną całość z innymi osiedlami Nowej Huty. (m)

A remont ciągnie się w nieskończoność

Już przeszło dwa lata ciągnie się remont mieszkania (przebijanie podłóg, zakładanie gumolitu lub parkietu) na Osiedlu Na Skarpie. Jakoś wykonywanych prac remontowych idzie w parze z opieszalstwem.

Jedno z pierwszych osiedli naszej dzielnicy, Osiedle Na Skarpie w latach pięćdziesiątych administracyjnie podlegało hotelom robotniczym. Obecny stan użytkowy podłóg w tych mieszkaniach jest nie do pozazdroszczenia. Wie o tym bardzo dobrze Wydział Lokalowy DRN w Nowej Hucie, który zlecił wykonanie remontu mieszkań.

Przewlekający się w nieskończoność remont, którego daty zakończenia nikt nie może podać, stawia w dufnym zakłopotaniu mieszkańców Osiedla Na Skarpie.

Samym rozkładaniem rąk na bezradność jak czynią to remontowcy z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego Nr 5 w Łęgu — sprawy zainicjowane nie można.

Wzorem tego co popularnie nazywa się brakorobstwem można określić remont mieszkania nr 9, w bloku 23, gdzie remont ciągnie się już miesiącami — dokładnie od kwietnia tego roku, a daty jego zakończenia naprawdę podać nie można.

Postawić zatem należy duży znak zapytania przedsiębiorstwu, które podjęło się wykonania remontu. Dlaczego prace przez niego wykonywane idą tak opieszale? Dlaczego brak jakiegokolwiek dozoru ze strony administracyjnej przedsiębiorstwa nad remontem.

Sądzić należy, że w KPRB Nr 5 w Łęgu toczy się ożywiona dyskusja na temat Uchwał w Plenum KC, które to uchwały wyraźnie określają działalność każdego przedsiębiorstwa w świetle nowych bodźców materialnego zainteresowania. Należy również sądzić, że przedsiębiorstwo wyciągnie odpowiednie wnioski z opisanych tu faktów.

Wiele uzasadnionych uwag można mieć do drugiego przedsiębiorstwa, które świadczyło swe usługi przy zakładaniu rynien i wyminanie dachówek na budynkach mieszkalnych. Pozaciekane ściany w mieszkaniach, a także przeciekające dachy, to wyjątkowy obraz partactwa, za które musiało się przecieć słono zapłacić.

E. S.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Nie drażnić cioci Leontyny”.
SWIT Mała sala: od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Grzech Awizy” produkcji arabskiej, doz. od lat 18, od 25 do 28 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Królewskie i-graszki” produkcji CSRS, doz. od lat 14.
SWIATOWID od 20 do 23 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zdobyc” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 24 do 26 bm. godz. 16.00 i 19.00 „Gwiazdy Egeru” produkcji węgierskiej, doz. od lat 14, od 27 do 31 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Lowcy skalpów” produkcji USA, doz. od lat 16.
SFINKS nieczynny (remont).
TEATR LUDOWY nieczynny (przerwa urlopową).

TELEWIZJA
OD 22 DO 28 BM.
SOBOTA
 Godz. 10.00 Popiół — film prod. polskiej. 12.00—16.15 Przerwa. 16.15 TV Kurs rolniczy. 16.50 Dziennik TV. 17.00 Film rozrywkowy. 17.30 Sprawozdanie z meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Legia Warszawa Polonia Bytom. 18.15 Ciudad Mexico — film Te-e-Aru. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Skazana — film prod. amerykańskiej. 22.00 Dziennik TV. 22.20 Kabaret starszych panów — niespodziewany koniec lata. 23.40 Program na jutro.

NIEDZIELA
 Godz. 9.00 Program dnia. 9.05 TV Kurs Rolniczy. 9.40 Przypomnienia, radzimy. 10.00 Dla dzieci: Letni karnawał. 10.30—12.55 Przerwa. 12.55 Program dnia. 13.00 Dziennik TV. 13.15 Przemiany. 13.45 Teatrzyk dla przedszkolaków: Ples z ulicy Szerokiej. 14.20 W starym kinie. 15.20 Piąta rano — polski film telewizyjny. 16.15 Film. 17.15 W sobotę i niedzielę — reportaż. 17.40 PKF. 17.50 Sprawozdanie z mistrzostw Polski w lekkoatletyce. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Nokturn — transmisyja koncertu z okazji XXV Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju. 21.00 Festiwal Piosenki i Melodii Dalmacji — Split 70. 22.30 Magazyn sportowy. 23.00 Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK
 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 TELEFERIE. 17.25 RADAR. 17.35 Echo stadionu. 18.00 Kronika — Kraków. 18.20 Szywetki X muzy. 18.50 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV. Oskar Wilde — „Brat marnotrawny”. 21.25 Splewa Krysztyna Jamroz. 21.45 Polski film dokumentalny. 22.20 Dziennik TV. 22.35 Program na jutro.

WTOREK
 10.00 „Rondo” — film fab. prod. jugosl. 11.30—16.45 przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 TELEFERIE. 18.10 Magazyn ITP. 18.25 Kronika — Kraków. 18.40 Wielcy, znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Małżeństwa z rozsądku” — film prod. czechosl. 21.25 Światowid. 22.05 PKF. 22.15 Tańce lotewskie — filmowy program rozrywkowy. 22.45 Dziennik TV i Kronika Uniwersytetu. 23.05 Program na jutro.

ŚRODA
 10.00 „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. prod. czechosl. 11.35—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 TELEFERIE. 18.10 Magazyn ITP. 18.25 Kronika — Kraków. 18.40 Wielcy, znani i nieznan. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Małżeństwa z rozsądku” — film prod. czechosl. 21.25 Światowid. 22.05 PKF. 22.15 Tańce lotewskie — filmowy program rozrywkowy. 22.45 Dziennik TV i Kronika Uniwersytetu. 23.05 Program na jutro.

CZWARTEK
 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 „Pozdrowienia ze Szwajcarii” — film prod. szwajcarskiej. 17.25 Gospodarcze znaki zapytania — Kraków. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.00 Podpomyłowe indeksy. 18.30 Pięni Odrodzenia — film prod. rum. 18.45 Magazyn medyczny. 19.10 Przypomnienia, radzimy. 19.20 Dziennik TV. 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. 21.25 Dziennik TV (w przerwie). 23.15 Program na jutro.

PIĄTEK
 10.00 „Tajemnice szyfru” — film fab. prod. rum. 11.20—16.45 Przerwa. 16.45 Program dnia. 16.50 Dziennik TV. 17.00 TELEFERIE. 18.30 Kronika — Kraków. 18.45 Za kierownicą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 19.55 Rozmowy o księżkach. 20.15 X Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie. 21.25 Dziennik TV i Kronika Uniwersytetu (w przerwie). 23.15 Program na jutro.

Im dalej od Placu Centralnego

Sezon urlopowy w pełni. Na ulicach, w tramwajach i autobusach mniej mieszkańców naszej dzielnicy. Każdy, kto tylko może opuszcza nagrzane mury miasta i wyjeżdża. Słowem kanikuta.

ty miały dużo więcej szczęścia niż przykładowo kompleks Bieńczyca. Zabudowa była bardziej luźna, sadzono dużo drzew i kwiatów. Te osiedla stanowią teraz przyjemną enklawę zieleni. Po pracy można przyjemnie odpocząć. Im młodsze osiedla tym gorzej.

Alle nie wszystkim jest smutno. Z otwartych okien — wiadomo cicho — słychać głośno grające radia lub adaptory. Nie wszyscy nasi mieszkańcy rozumieją, że ani radio, ani nawet najnowsza płyta nie stanowi rewanżu do tego stopnia, aby się chwalić przed sąsiadami ich posiadaniem.

Jasnym punktem spaceru jest handel. Jego operatywność. Wychodzi na ulicę, sprzedając swoje artykuły. Szczególnie dużo jest punktów owocowo-warzywnych. Sporo wózków z wodą soczną i lodami.

Najmłodsze osiedle naszej dzielnicy — Mistrzejowice są wielkim placem budowy. Mimo to dostrzeżenie się tam stale zmiany na lepsze. W ostatnich dniach oddano tam pawilon spożywczy z prawdziwego zdarzenia, buduje się pomieszczenia na pojemniki ze śmieciami. Coraz więcej jest trawników. Nie znaczy to, że nie ma braków. Duża ilość połamanych płyt chodnikowych i bita znajdujących się przed niektórymi domami nie dodaje uroku osiedlu 1000-lecia.

W sumie nie najwesołe są to refleksje. Jest potrzebne obuwie tenisówki pantofle gimnastyczne. Ponadto w sklepach obuwicznych prowadzi się sprzedaż galanterii skórzanej oraz z tworzyw sztucznych, tornistry, teczki, itp.

POGODA

WYŻ znad Finlandii dał kilka słonecznych ciepłych dni. Pod koniec tygodnia wyż ten zaczął słabnąć, podczas gdy od zachodu zbliżała się zatoka niskiego ciśnienia. W związku z tym pogoda sobotnio — niedzielna nie będzie chyba taka, jakbyśmy sobie tego życzyli. Zachmurzenie będzie okresami duże z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura wahać się będzie w granicach od 18 do 24 stopni. Wyjazdy za miasto nie powinny napotkać na większe przeszkody.

PROMYK

Sklepy przed sezonem szkolnym

Z wykle sierpień, a zwłaszcza jego druga połowa jest okresem zaopatrywania się przez młodzież w przybory szkolne, teczki, tornistry, chatały i inną konfekcję. Jak w tym roku przedstawia się zaopatrzenie, co zrobiono, aby było ono we wszystkich możliwych dziedzinach najlepsze — na ten temat mówić nam Dyrektor Naczelny Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Przemysłowymi Jan Bielski.

których asortymentach, ale są to już trudności ogólnokrajowe i na to dyrekcja MHD niestety nie ma wpływu.

Ogólnie można stwierdzić, że w tym roku zaopatrzenie jest lepsze, niż w roku ubiegłym. Dyrekcja zrobiła wszystko, aby wybór potrzebnych przed nowym rokiem szkolnym artykułów był możliwie jak największy, by zadowoleni byli zarówno rodzice, jak i dzieci i młodzież. Naturalnie wystąpią pewne braki w nie-

Nasilenie zakupów z pewnością przypadnie na ostatnią dekadę sierpnia, w związku z czym, jak co roku organizowane będą kiermasze szkolne. Akcja ta prowadzona będzie od 25 sierpnia do 5 września, kiermasz z przyborami szkolnymi (i nie tylko) przewi-



De szkoły trzeba mieć ładną fryzurę. Piotrusz strzyże się w „Świecie Dziecka”.

dziany jest w tym czasie przed „Światem Dziecka” oraz przed wszystkimi sklepami papierniczymi na terenie Nowej Huty. W ten sposób łatwiej można będzie wybrać potrzebne artykuły; wyłożone towary na stoiskach przed sklepami pozwolą na szybsze i lepsze zrobienie zakupów.

Niezależnie od tego uruchomione zostaną dodatkowe stoiska papiernicze w kilku sklepach naszej dzielnicy (innej branży) m. in. w sklepie nr 73 w os. Teatralnym. Na przełomie sierpnia i września mieszkańcy rejonu Bieńczyca otrzymają nowy sklep papierniczo-zabawkarski, w lokalu, po sklepie gospodarczym, który z kolei przeniesiony zostanie do innego pawilonu. Będzie to sklep nr 84. Dyrekcja MHD zrobí wszystko, aby jego zaopatrzenie było jak najlepsze, biorąc pod uwagę zbyt małą jeszcze ilość placówek handlowych w tym zespole osiedli.

bg

Z notatnika obserwatora

„Moja kultura świadczy o mnie”

Znowu niestety zetknęliśmy się z brakiem kultury u pracowników MPK, co jest tym przykrejsze, że temat ten permanentnie powraca na nasze łamy. Chamstwem „popisał się” tym razem motorniczy nr 3 „zawiadujący” pociągiem tramwajowym (nr 208) linii 22. Było to w dniu 18 bm. około godziny 9 rano.

Z powodu prac remontowych na trasie linii nr 22

wozy tego dnia kursowały inaczej niż zwykle: przez Rondo i następnie ul. Kocmyrzkowską, przez Plac Centralny — na Wzgórza. Z początku motorniczy (nb. dysponujący mikrofonem i głośnikami w wozie) informował pasażerów o zmianie trasy. Później zaprzestł tego, widocznie znużyła go ta nadprogramowa super — grzeszność.

Podszedł do motorniczego jakiś młody człowiek i za-

Coraz więcej samochodów i motocykli

Jak wykazują statystyki Wydziału Komunikacji Prezydium-Dzielnicy Rady Narodowej w Nowej Hucie w ciągu I półrocza bieżącego roku przybyło na terenie dzielnicy 208 prywatnych samochodów osobowych oraz 141 motocykli.

Ogółem, do 30 czerwca zarejestrowano 3294 samochodów osobowych oraz 4016 motocykli. (bg)



Przed sklepem „Nastolatek” (os. Hutnicze) mały kiermasz ubiorów szkolnych. Zaopatrzenie jest dobre. Foto: J. BROZEK



Pisaliśmy już o miejscu upamiętnionym pobytem Tadeusza Kościuszki. Nie się tu jednak nie zmieniło, a szkoda. Apelujemy do DRN o otoczenie tej historycznej pamiątki znajdującej się w Ple-szowie troskliwą opieką. Foto: Sr. GAWLIŃSKI

